1790 Rzyszczewski A. Ziem...

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
ADAMA
RZYSZCZEWSKIEGO,
KASZTELANA ŁUBACZEWSKIEGO,
Na Seymiku w Łucku Dnia 16 *Listopada* 1790 *Roku*

MIANY.

JJ. OO. JJ. WW. WW. NN. WMPanowie i Bracia.

Nowych wcale, a od Pierwiastek Rzeczypospolitey w prawodawstwie Naszym, nigdy ieszcze nie doświadczanych wyniknień, zdarzenie, Zgromadza w Dniu dzisieyszym, na zwykłe Obradom po Woiewodztwach, mieysca, Narod; Zgromadza i nas Woiewodztwa tego Obywateli, na to mieysce w Narodzie.

Jeżeli powody zgromadzenia tego, w rożnym widoku uważane, być może, że nie w każdego poięciu, podchlebną znayduią Approbacyą; ieżeli nie zbyt miłe w Duszy i Sercu prawdziwego Polaka, wzbudzaią uczucie; to zgromadzenie się samo, ztąd przynaymniey nieiaką napełniać nas winno radością, że ku przepaści, ktora swobody nasze rychło pochłonąć może, zbliżeni, ieszcze nad brzegiem oney, lubo z tru-

A dno-

dnością, radzić o ſobie możemy; ieſzczę radzić o ſobie, ieſt nam pozwolono; ieſzcze w ten moment, choć może raz iuż oſtatni, zupełnie wolnemi nazwać ſię nam godzi.

Słaba zaiſtę pociecha! ſmutna radość! Jeżeli po niey zgon Wolności i Przywileiow Stanu Szlacheckiego ma rychło naſtąpić; ieżeli imie tylko Rzeczypoſpolitey, nie rzecz, nie iſtota zoſtanie; ieżeli mowię w tym, ſtaniemy ſię podobni do owego, ktory śmiertelną złożony chorobą, ściſkany coraz bardziey goryczami zbliżaiącego ſię co moment ſchyłku, tę znikomą i iuż oſtateczną ma ſobie pozwoloną pociechę; że mu ſię z Domem iego, że z miłą Bracią, że z ulubioną Matką pożegnać na zawſze godzi.

Wyznaczonych przez Seym agituiący ſię, po wſzyſtkich Woiewodztwach, Ziemiach i Powiatach, teraz Seymikow, Dwa ſą widoczne Cele. W Pierwſzym żąda Seym, by Narod dał odpowiedź, czy chce za życia Panuiącego nam Krola, obrać naſtępcę (do czego mu Xiążęcia Elektora Saſkiego Pana ze wſzech miar chwały i Serc naſzych godnego zaleca.) W Drugim: dozwala Seym Narodowi, obrać nowych Poſłow, do liczby teraz na Seymie Exyſtuiących, by tak podwoiona liczba Poſłow, Seym nie mowię przyſzły, ale dalſzy ſkładała.

Lecz te dwa Widoki nie ſą iuż wſzyſtkim. Są inne ieſzcze Cele, ktore oſtrożna, w nowym uproiektowanego Rządu ſyſtemacie, Polityka, w ſwoich do poty ukrywa taynikach, do poki dzielna Intryga, i zręczność oſob, wpływ do rożnych Woiewodztw mieć mogących, a ſyſtematowi nowemu przyiażnych, nie przygotuie, iuż pewnego doyzrzałości ſto-

pnia

pnia tym układom, ktore na ścieśnienie Swobod Obywatelskich, na wyzucie ich, z dawnych Przywileiow i Wolności, pod rożnemi łudnemi pozorami, cnotliwym i prosto myślącym po Woiewodztwach, wystawiane być mogą Obywatelom.

W Liczbie tych szkodliwych układow, czyli ukrytych Celow, pierwsze zaymuie mieysce Sukcessya Tronu. Ten to naystraszliwszy na Wolność Narodow potwor, ktory wkradłszy się pod ubarwioną postacią po między Seymuiące teraz Stany, zasilony szczodremi w nich pochwałami, śmiało się iuż i do Woiewodztw przenosi, plącze się bespieczniey, w śrzod Cnotliwych Polakow; niewzdryga się na koniec, miotać w Ich Serca iadu tego, ktorym w tylu innych wolnych niegdyś Narodach, Swobody i Przywileie Obywatelskie na zawsze zatruwszy, w nayokropnieyszą pogrążył ie niewolą.

Cnotliwe, przytomnych pod ow czas Wołyńskich Posłow na Seymie, także i Czerniechowskich, iako rowną w tey mierze z Wołyńskiemi Instrukcyą maiących; nie mniey gorliwych Suchorzewskiego Kaliskiego, Suchodolskiego Chełmskiego stawania, protestacyami Ich przed Akta zaniesionemi, wsparte i zaświadczone usunęły przynaymniey pod ten czas, ow Uniwersał, od Seymu do Narodu proponowany, ohydzaiący Elekcyą radzący Sukcessyą pisany prawdziwie piorem Wolności zawistnym.

Zaszczytem dla siebie liczyć mogę, iż byłem także w liczbie choć drobney, lecz Wolność prawdziwą kochaiącey, tych zacnych Mężow. Stawałem przeciwko proiektowaney Sukcessyi, a mowiąc pod ow czas w Stanach za Wolną Krolow Elekcyą, mowiąc za Prawem Narodu, za Prawem każde-

 go

go Obywatela indywidualnym, rozumiem Przezacni Mężowie, żem mowił za naypięknieyszym Narodu zaszczytem, rozumiem żem mowił za Jego Wolnością. Co głos moy pod ow czas miany w Stanach, ktory dla usprawiedliwienia mego przed Wspoł-Obywatelami, u Laski składam, niechay zaświadczy.

Między naycelnieyszemi bowiem Narodu Naszego prerogatywami, tę naywspanialszą, tę nayblizey do Wolności naszey stosowną, być mniemam, że Polak nie od samego ślepego trafu, biorąc swych Krolow, iakich innym Narodom, los Urodzenia przypadkowie zwykł dawać, sam sobie wybierać Pana, sam go na Tron wynosić, sam siebie podległym mu czynić, ma Prawo.

Ani prożno starzy Owi Polacy, z taką troskliwością i staraniem (iakich widoczne w dawnych Prawach widziemy ślady) Przywiley ten Narodu, na zawsze ugruntować, ani prożno, podać Go nam w niczym nienaruszony, starali się.

Bo coż proszę, z naturą Republikanckiego rządu, być może zgodnieyszym, Sukcessya, czy Elekcya?

Niech iak kto chce ohydza, ten Obierania Krolow Przywiley; niech go być mieni, wszystkich klęsek i nieszczęść źrzodłem; niech okropność Bezkrolewiow, łudzącą kryśli wymową; niech Prawami dawnemi gardząc, barwi śmiele Sukcessyą; niech ią przyszłey spokoyności zaprawia słodyczą; Ja w tylu licznych Narodach dawnieyszych przykładow; ia, wspołczesnego, bo przed dwoma dopiero laty w Szwecyi zdarzenia (gdzie od Sukceduiącego Pana, Wolność Narodu, do reszty

zgnę-

zgnębioną została) radząc się, ia, przekonania moiego i głosu serca słuchaiąc, mowię otwarcie i śmiało, że Przywiley Obierania Krolow, iest korzeniem wolności.

Gałąż iaka chociaż przypadkiem lub burzą od Drzewa odszczepiona, przyprawia na czas tylko drzewo o przybolenie tey szkody; lecz korzeń bądź naymnieyszą dotknięty zarazą, udziela szkodliwości swoiey całemu drzewu, i rychley lub poźniey ostatnią drzewa samego przynosi zgubę.

Rzym dawny, w ow czas dopiero Wolnym stał się, gdy następstwem dzierzone, dumnych Tarkwinow skruszył Berło. Powrocił znowu do niewoli, skoro śmiała uzurpacya Cezara, podała szczęśliwszemu od niego Augustowi, z Tytułem następcy, spadkowe do Tronu Prawo.

Dawnych i poźnieyszych Swiata Dzieiow przykłady, przeświadczaią nas, że Narody Wolnością obdarzone, albo żadnych u siebie nie cierpieli Krolow, albo Ich tylko, wolnie obieranemi miewali.

Sami Przodkowie nasi, ktorzy Wolność i życie na rowney kładli szali, więcey powiem, ktorzy Wolność nad samo ważyli życie, widziemy, że waruiąc się, nayprzezornieyszemi od Sukcessyi Prawami, w Paktach nawet Krolom swoim dołożyć tego nieomieszkali, by Ci, żadnym nawet wymyślnym sposobem, o następcę po sobie na Tron, za życia swego nie starali się. A to dla tego, aby Wolność obierania następcy, z razu w upoważniony zwyczay, a potym w zwyczayną, nie zmieniła się Sukcessyą.

Miłośnicy nowego Rządowego Syſtematu, wſtecz wſzyſtkiemu temu iść uſiłuiąc, nie pomyślawſzy pierwey, o Rządnym Elekcyi ułożeniu; nie zaſtanowiwſzy ſię nad śrzodkami takiemu zamiarowi dogodnemi, nie doznawſzy ieſzcze ſkutkow, iakie nam, iuż porządnieyſzy Elekcyi układ, iuż poprawić ſię maiący Rząd, przynieść może, ſamą niby rozpaczą wiedzeni, rzucaią ſię ślepo, na przeciw tey przepaści, w ktorey Wolność naſza rychło zaginąć zdoła.

Naſłuchałem ſię w Seymie, narzekaiących na Bezkrolewia, naſłuchałem ganiących Elekcyi naſzych ſpoſob. Ja pytam? mieliżeśmy dokładne o tym Prawa? Byłyż u nas należycie opiſane Bezkrolewia? Byłyż rządne, i od tumultow wolne Elekcyi prawidła? Byłaż w czaſie oſierociałego Tronu, ciągła i pilna Praw Exekucya? Praw mowię tych, ktoremi za życia nawet Krolow, możnych naſzych, bo *Pane benemerentium* zawſze tuczonych, Aryſtokratow, bezkarnie pogardzała Ambicya, ktorych ſam tylko ubożſzy ſłuchać muſiał? Byłże rząd, w ſwym nieprzerwanym działaniu i mocy nad wſzyſtkim czuwaiący? nie zaiſte. Fatalnym to iakimſiś dla Rzeczypoſpolitey zrządzeniem, nigdy Jey o takowych, choć tak potrzebnych opiſach, pomyśleć dotąd nieprzyſzło. Fatalnieyſzym! że Deputacya do proiektu poprawy Rządu, od Stanow wyznaczona, dotknąć ſię nawet opiſu Ełekcyi nie chciawſzy, śmiało, przeciwko Prawom dawnym, przeciwko nawet zaſadom, za prawidło dla ſiebie od Seymu podanym, a Elekcye Krolow, naywidoczniey waruiącym, Sukceſſyą na mieyſcu Elekcyi w Proiektach ſwych umieściła; a tak, niewątpliwy Prywiley Narodu, uſilnie od ſiebie na Seymie popieraną, tak daleko rzuciła wątpliwość, że na koniec PRAWO WOLNEGO KROLOW OBIORU, = Ta to naycelnieyſza Narodu Naſzego prerogatywa

tywa, to znamie, iſtotną Polaka Wolność znaczące, z pod Praw Kardynalnych, ſamą tylko wolą Seymu, ale nie Narodu, wyięte, do Praw Konſtytucyinych (ktore, częściami Trzema Inſtrukcyi przeciwko czwartey, zmienianemi na potym być maią) odeſłane zoſtało.

I ten Ci to oſtatni, choć na czas tylko ſłużący był śrzodek do uniknienia w ow moment, zbliżoney iuż do Narodu Sukceſſyi. Te to mnieyſze złę, ktore dla tego, że mnieyſze, obrać pod ow czas przed większym zdrowy rozſądek radził; ktore mowię, lubo zawſze drogę do Sukceſſyi otwiera, przecież Jey nieiakie ieſzcze rzuca po teyże drodze zawody, by krok Jey przeto mniey ſkorym na czas iaki uczynić.

Widzicie zatym J. OO. J. WW. NN. WWMPanowie i Bracia, że gdy zakorzenionego tylu wiekami Wolney Elekcyi Narodu Prawa, Obalić do razu na Seymie nie śmiano, podkopać go przynaymniey, i do rychłego przez to wywrotu nagiąć potrafiono. Dziś iuż rzecz zdaie ſię być oto tylko, czy mamy za życia, Panuiącego nam, day Boże! iak naydłużey, Krola obrać naſtępcę.

Nadmieniłem iuż wyżey, że Przodkowie Naſi, roztropnie przeglądaiąc, iakie ſkutki z wczeſnego naſtępcow Tronu Obierania, na Rzeczpoſpolitę i Jey Wolność, za czaſem ſpłynąć mogłyby, zawarować ſię od tego, i Prawem, i Paktami Konwentami od Krolow zaprzyſięganemi ſtarali ſię.

Nie bez mocnych zatym powodow, utrzymywać tu mogłbym, że Obieranie naſtępcy za życia Krola, ſą to wrota do Sukceſſyi.

Lecz

Lecz nie chcę ia Zacni Mężowie bydź ścisłym wszystkiego sam przyganiaczem. Nie chcę nastawać na to, co lekarstwem na ten raz być się zdało przeciwko przyszłemu Bezkrowiu, a co ia radbym by się stać mogło teraz lekarstwem przeciwko Sukcessyi nad naystrasznieysze Bezkrolewia, na Rzeczpospolitą ieszcze strasznieyszey.

Oddaię więc to Waszey Zacni Obywatele woli. Czyńcie iak Wam nieuprzedzona i czysta Oyczyzny radzić będzie miłość. Lecz ieżeli dozwolić Obioru następcy chcecie, nie prędzey do tego, przystąpić Posłom swym pozwolcie, aż po zawarowaniu się od Sukcessyi; po ustanowieniu zupełnym Rządu, po umieszczoney w nim i opisaney wolney na zawsze Elekcyi.

Dzielna bowiem zawsze niektorych intryga, silnym wielu uprzedzeniem wsparta, stara się pewnie w ten moment po Seymikach, umysły Obywatelskie, z proiektem Sukcessyi do reszty oswoić; że byleby na nieszczęście Narodu, trzy Części Instrukcyi za Sukcessyą uzyskać mogła, śmiało ią na resztę Narodu, choćby opieraiącego się w Seymie narzucić potrafi; że choćby wreszcie, to tylko nastąpić miało, iż pierwey następcę Tronu Obranoby, nim Elekcye wolne na nowo Narodowi zapewnione niewątpliwie zostałyby, tedy Sukcessya łatwiey potym wciśnie się, i trudniey iuż od niey zawarować się będzie.

Pomnieycie więc Zacni Woiewodztwa Obywatele, iż to iest moment, w ktorym istotnie Wolność lub niewola Rzeczypospolitey, po Woiewodztwach stanowi się; Pomnieycie, iż takowa Rządu forma, iaka w Proiektach podanych zawiera się, gdyby ieszcze Sukcessya na czele Jey utrzymać się miała, i na

mo-

moment wątpićby nam o tym iuż nie godziło się, żeśmy z Wolnych w Niewolnych przemienieni: pomnieycie, że poźnieysze potym na stan niewolniczy narzekania, czczemi by tylko iuż były w ow czas głosami, gdy wdziane raz na karki nasze, tłoczyłoby nas Jarzmo. Macie liczne w Dzieiach świata z tylu Narodow przykłady, te niech Was ostrożnemi być uczą. W przykładach, a nie w czczych i łudnych tylko słowach, nie w sofizmatycznych rozumowaniach, nie w Pismach bezimiennych, przekonania Waszego szukaycie.

Ow Lud od samego niegdyś wybrany Boga, gdy sprzykrzywszy sobie Rząd dawny, choć łagodny, krnąbrnym na Samuela nalegał uporem, by mu Krola namaścił, stało się iak żądał; lecz przepowiedział mu zaraz Prorok te ucisski, iakie od przyszłych Krolow, spotkać go miały; a przepowiedzenie to swoie temi pamiętnemi tak konczy słowy: *Et Clamabitis in Die illa, a facie Regis Vestri, quem Elegistis Vobis, & non Exaudiet Vos Dominus in Die illa, quia petistis Vobis Regem.*

Jeżeli więc kiedy, to w tym Zapewne Czasie, gdy zdaie się iakoby sprzysięgły, na zagładę Wolności Narodowey, wpływ wielu, silnych wszędy po Woiewodztwach, szukać nie przestaie na to narzędziow, by zamiast poprawienia tylko Wad dawnego Rządu, wszystkie onego wzruszył zasady, i cały Gmach Rzpltey wywrocił, opatrzyć się szczegulnie Woiewodztwu Naszemu należy w to wszystko, co silną Praw Narodowych, i wszelkich Rządu naszego pryncypiow, stanowić może w Seymie dzisieyszym Obronę.

Należy więc dokładną w Ważnieyszych materyach, w materyach los Rzpltey, los Stanu Szlacheckiego Stanowią-

 cych,

cych, przepiſać Posłom Inſtrukcyą należy; przynaymniey w tym, co bardziey w Proiektach rządowych, zaſtanawiać Narod, i nie zwykłą ſwą Nowością trwożyć ſłuſznie może, wſkazać im i wytknąć ten tor, ktorym poſtępować, ktorego nie zbocznie trzymać ſię maią. Należy nad to, takowych dobrać Posłow, ktorzyby Praw dawnych, Wolności, i Przywilejow Narodowych, dobrze znaiomi, Cnotą i Gorliwością nieuprzedzoną znakomni, żadnych włаſnych nie maiący Widokow, a zatym na nic nie oglądaiący ſię, pilnie zlecenia Waſze pełnili; ktorzyby Wſzyſtko złe i Szkodliwe od Rzplitey odwracać ſtarali ſię; a w nie przewidzianych ważnieyſzych zdarzdniach, ktoryby ſię do Was iako Panow ſwoich, śmiało odwoływać nie wzdrygali.

I tu iuz mowić choć krotko wypadałoby, o Drugim zgromadzenia ſię naſzego Widocznym Celu, toieſt o Nowych Posłow do liczby Dawnych, przybraniu.

Lecz iakże mam mowić o tym, co nie zwykłym ieſzcze w Rzeczypoſpolitey naſzey przykładem, wſtecz Prawu Narodowemu, wſtecz legalniey Jego i Naywyżſzey dzieie ſię mocy?

Jak mam mowić o tym, w czym Seym Wyżſzym nad Prawo Narodowe Czyniąc ſię, tą mocą, ktorey mu Narod do Czaſu tylko powierzył, ſiebie Samego na daley utwierdza, i udzieloney władzy na Krępowanie nią udzielaiącego Używa?

Jak mam mowić i Sądzić o tym, gdy Prawo oſtatniey Prorogacyi, ktorym Czas normalny ukończenia Konfederacyi i Seymu, ktorym Dzień Przyſzłych Poſelſkich Seymikow, nay-

nayſolenniey, bo nawet choćby bez wydania na to uniwerſałow, oznaczone zoſtały, zgwałconym, i od tegoż ſamego Seymu ktory ie Uſtanowił, przepiſanym być widzę?

Jak mam mowić i Sądzić, gdy i gwałt Narodowemu w tym wſzyſtkim dzieie ſię Prawu, i ſzczegulna wielu ścieśnioną ſtaie ſię wolność? nie tylko bowiem Narodowi na mieyſce ubyłych przez śmierc Poſłow, lub na mieyſce tych, ktorychby Woiewodztwa, zmienić życzyły, innych Obrać, przez arbitralny, i nad moc ſamego Narodu wynoſzący ſię Seymu Wyrok, niedozwolono, ale nawet przez uſunięnie Dodatku w tey mierze od Gorliwego naſzego Poſła J. W. Swiętoſławſkiego podanego, zbroniono rezygnacyi Funkcyi, tym wſzyſtkim, ktorzy, czy z uſzanowania dla Prawa Narodowego, czy z innych prywatnych ſwych Przyczyn, urzędowanie ſwoie, w Ręku Woiewodztw, ktore ich obrały, złożyć chcieliby?

w Wolnych Narodach, gdzie każdy Obywatel rowne do wſzelkich ſtopni ma Prawo, gdzie koleyno Publiczne, a oſobliwie Pierwſze Urzędy, ſprawianemi być powinny, należy zawſze, tak w Exekucyi Rządowey, iako i w ſamym Prawodawſtwie na te rozſądne pomnieć Narodowi Zdanie. *Jtaq; oportet, & eum qui paret, ſperare ſe aliquo tempore Imperaturum, & illum qui Imperat, Cogitare brevi tempore ſibi eſſe parendum.*

Lecz ſmutna tam zaiſte dla Narodu koley, przykry i Załoſny widok gdzie Pełnomocnik, nad owego, ktory mu do Czaſu w pewnych Obrębach udzielił tylko ſwey mocy, Reprezentant nad tego, kogo reprezentuie, ſługa nad Pana ſwego, wyżſzym i władnieyſzym ſtaię ſię.

Po takowym arbitralnym Prawa Narodowego przepiſaniu, po uwieczniaiącym znowu bez Zamierzonego Terminu, i Konfederacyą i Seymu, Stanow wyroku, czuły zawſze, a dopiero odemnie wſpomniany Poſeł J.W. Swiętoſławſki, wniosł, by Czas w ktorymby i Seym i Konfederacya, ile w Seymie ſamym tylko trwaiąca, ukończać ſię miały, był na nowo Prawem Zakryślony.

Ledwo przecież utrzymało ſię per Turnum, to Obywatelſkie Wnieſienie. Wnieſienie! przeciwko ktoremu, niewiem iak bez zapłomiena ſię przed Narodem, mowić i utrzymywać kto ośmielił ſię. Naznaczono w Roku dopiero 92gim w Mieſiącu Czerwcu. Koniec Seymowi i Konfederacyi dziſieyſzym. A tak udzielność ſwoią do lat Dwoch bliſko, na Nowo zapewniono.

Lecz z tego czyliż co ſię w Seymie tym ſtało, ſądząc o tym co ſię znowu ſtać może, w nieść ſobie ſłuſznie nie wolno, iż ci, ktorym ſię iuż raz udzielność i Zwierzchnia podobała nad Narodm Władza, zaſmakować w niey ſobie i daley potym mogą?

Jeżeli przedłużenie Konfederacyi, dla tego zdawało ſię być potrzebnym; by rozpoczętą Rządu formę ukończyć, by intereſſa Polityczne zewnętrzne, w pewnym iuż poſtawić ſtanie, by materye ztąd Wywiiaiące ſię, ktore na Seymach Wolnych. *unanimitate* tylko ſtanowiąne być mogą w Seymie Konfederackim *pluralitate* rozwiązywać, czemuż podany przez wſpomnionego nieraz. J. W. Swiętoſławſkiego śrzodek nie podobał ſię? Aby Prawem wyraźnym *liberum Veto*, tę to ſzkodiwą do dobrych uſtanowień w Rządzie naſzym od Dawna

Za-

Zawadę, na zawſze w Materyach Status uchylić? Czemu, (ieżeli ſię Konfederacyą w reſzcie przedłużyć podobało;) niezoſtawić Jey było na moment, w ſamych tylko Laſkach, od znakomitych Mężow piaſtowanych? a Wybor Posłow Nowych, lub potwierdzenie dawnych, w właściwey i Prawney Woiewodztwu oddać Woli? Czemu niezaufać w tym Narodowi, Ktory zna i Czuie Potrzeby ſwoie, ktory nie ſtronnym gwichtem przeważa poſtępki Reprezentantow ſwoich? ktory nad to ma Swiatła, by nie umiał rozrozniać, pozorow od Iſtoty? Ktory w ſwym łonie kryie pewnie ieſzcze Obywateli, rownie Seymuiącym zdatnych, rownie Cnotliwych, rownie o los Kraiu, o Jego ſzczęśliwość dbałych?

Ale z naturą ludzką, zawſze do zepſucia ſkłonnieyſzą, ſpoiona ieſt ściśle chęć owa, przewodzenia nad drugiemi, Rzadko kto ieſt, komuby ſię udzielna nie miała podobać Władza; ktoby nie rad, wyżſzym choć na czas, nad rownych ſobie ſtawać ſię. Toć to, tworżyło we Wſzyſtkich Pańſtwach, Dumnych owych a na Wolność Narodow, ſtraſznych zawſze Uzurpatorow, Zbyt mało zaś widziemy przykładow, by kto, przyſzedłſzy do Naywyżſzego mocy i Powagi, w Kraiu iakim Stopnia, dobrowolnie oney potym żrzekąć Chciał ſię. Dzieie Swiata, zbyt mało liczą Syllow,

Chwalebne Seymu tego pierwiaſtki, w Starganiu Obcego iarzma, w pomnożeniu Skarbu, w podnieſieniu Sił Kraiowych, w poſtawieniu Narodu, w Rzędze Szanownych Europy Mocarſtw, ſkażone tym na reſzcie, iak widziemy zoſtaią iż podobała ſię Wielu, w Seymie dziſieyſzym, dalſza owa Udzielność i władza, ktore, z tytułu Konfederacyi ſamo Seymowey nad Całym Narodem, nad Wolnścią Jego, nad Przywileiami od

 wie

wiecznemi, śmiało rozciągaią. A przeciwnym iakimeś rzeczy ſplątaniem, tym naywięcey podoba ſię, w Seymie utrwalonym być Elektorami, przyſzłego Tronu naſtępcy, ktorzy ſami Narod, z Wolney Krolow ſwych Elekcyi, Wyzuć uſiłuią.

W Gwałtownych dawniey na Rzplitą zdarzeniach, gdy każdy Polak w Obronę Oyczyzny nieść życie na Szańc muſiał, Konfederacye za Naddziadow naſzych, bywały dla Kraiu lekarſtwem. Za Czaſow Naſzych, Konfederacye trucizną dla Kraiu ſtaią ſię. Straciła nie mało Rzplita na Konfederacyach ſamo Seymowych 75. i 76. lat. Lecz to, co na dziſieyſzy ſtracić ieſzcze może Kto wie, Czy w Rodzaiu ſwoim, nie przewyżſzy daleko Strat tamtych.

Niechcę ia, daley zagłębiać, tych ſmutnych, ktore ſię przed Oczyma memi, ſnuią, widokow. Niechcę draznić dość i tak czułych Serc Obywatelſkich, wyſtawianiem tych wypadkow, iakie z Arbitralney nad Prawami Narodowemi Seymow Uzurpacyi ſpłynąć na Kray, i Obywateli za czaſem mogą. Niechcę przekładać iak w Rządzie Republikanckim, wſzelkich bezprawnych, choćby na dobre Użytych, przykładow, ſtrzedz ſię i chronić należy, by przęto, naśladowaniu potym gorſzemu, nie wſkazać drogi.

Powiem tylko, iż Prawodawſtwu, przedłużać ſiebie coraz mogącemu, a zatym nie ſkończonemu, pewne zakryślić neleży Granice, pewną, a nie przeſkoczną położyć tamę. Inaczey Seym nieſkończony, a Skonfederowany, ſtanie ſię wſzyſtkim, a Narod niczym.

Koń-

Kończę zatym głos moy, być może że przydłużſzy, nigdy iednak doſyć za Prawami Narodu ieſzcze nie mowiący; Być może że nie wielu z Seymuiących, upodobany, ale z przekonania czyſtego, zawſze pochodzący; być może że i mnie Samemu, dla tego teraz nie miły, iż mi go przewidywane, na Wolność Narodową zamachy, z trwożliwych Uſt i Serca wyciſkaią, lecz tą przynaymiey wſparty i zaſilony nauką, *Si quid Mali Feceris cum Voluptate, Voluptas abit, dolor manet. Si quid boni Feceris, cum dolore, abit dolor, manet Voluptas.*